

Karol Szymanowski.

Muzyka powstaje jak każda sztuka z ekstazy, jest ekstazą i wywołuje ekstazę. Gdzie niema orgjastycznego podłoża, tam są twory bez impulsu, bez popędu; czcze szematy sklecone suchą pracą mózgu.

Muzyka powstaje tam, gdzie coś się żarzyć zaczyna, gdzie bez mocy są wszelkie obliczenia, gdzie już ścieżki nie ma dla rozumu. Jestże utwór muzyczny dziełem sztuki, a nie matematycznym zadaniem — musi on więc powstać poza więzami rozumu ludzkiego, w stanie podnieconym, w opętaniu ekstatycznym. Tu szukamy i znajdujemy zaczątki każdej religii, każdej sztuki i wszelkiej istotnej żywotności.

Ekstaza jest to przełamanie niezbadanych i niezbadalnych warstw jestewstwa. Warstw, z których czerpie soki wszystko co rzeczywiste. Warstw, w których objawieniu przeczuwamy i odczuwamy najgłębszy sens świata i jego zjawisk.

Jednym z niewielu, który rozporządza tą siłą impulsu i ekstazy jest Karol Szymanowski. Muzyka jego jest czysta, głęboka i bezpośrednia; rośnie z żywej roli duszy ludzkiej. Jej istotą jest powaga i nabożeństwo, nawet gdy igra; jej najweselsza swoboda jest siostrą dzikości. Mistyczna uroczystość i orgjastyczne upojenie są jej naturą, a nie sztuczną maską. Mistrzowska technika kompozytorska i niezwykle napięcie psychicznego przeżycia nadają tej muzyce wszelkie cechy nieznaczącej jednorazowości.

Sztuka Karola Szymanowskiego jest popędowa, nie mózgowa; instynktowna, nie obliczona. I to ją wynosi ponad tradycję, a z jej twórcy czyni przywódcę. Z muzyki tej płyną gorące strugi, żyje w niej tkliwe marzenie i żar dziki; promieniuje ona i pali.

Najniewinniejsza gra tonów nabiera przez to wartości i znaczenia mistycznego zająścia. W tej otwartej nieuprzedzonej radości drga niebo, w jej powadze i dzikiej wściekłości huczy gniew ciemnych mocy.

Co mózg obliczy, można wyczerpać, można zrozumieć; a zrozumiane traci wartość. Nie wyczerpiesz natury żywej: jest coraz nową i coraz odmienną; nie pojdziesz jej; jest poza granicami rozumu; chyba ją wyczujesz; w locie motyla lub w kołysaniu się kwiatów lub w huku burzy.

Ta natura żywa działa w muzyce Karola Szymanowskiego sublimowana, zgęszczona w żywoźne dzieło sztuki. Nigdzie nie razi ręka rzemieślnika. Płynie to wszystko jak z bezdennej studni czarodziejskiej. Tętni w tej muzyce istota i dusza, ociera się ona o magiczne przyczyny jestewstwa. Jak magiczna jest natura, gdy zbywszy więzów rozumu swą twarz prawdziwą pokaże.

Uduchowiona technika umożliwiła Szymanowskiemu nadanie brzmiącego kształtu najbardziej zawilim podnietom, pobudkom i popędom duszy; podziwienią godne jako pozornie bezmozolne pokonanie trudności.

Sądzę, że ten wysoki stopień umiejętności i ta bezpośredniość psychicznych przeżyć usprawiedliwiają mój sąd: Muzyka Karola Szymanowskiego jest doskonała o wielkich wartościach trwałych.

Dr. Józef Koffler.

Karol Szymanowski jest najwybitniejszym przedstawicielem współczesnej generacji polskich kompozytorów, Urodził się w roku 1882 w Ty-